

Klaudyna Patalas
Wydział Psychologii

Siła umysłu

Od lat pisarze i reżyserzy prześcigają się w coraz to bardziej wymyślnych obrazach świata w przyszłości. Każdy z nich starał się stworzyć taki film czy książkę w klimacie science-fiction, którą zaszokowałby ówczesne społeczeństwo. W XX wieku autorzy i scenarzyści sytuowali swoje filmy również w okresie początku XXI wieku. W tym momencie możemy już śmiało porównać ich wizję z otaczającą nas rzeczywistością. Jak się okazało wiele ich pomysłów było zdecydowanie na wyrost i ponad nasze siły, jednak są też takie technologie, które udało nam się osiągnąć, mimo że wydawało się to irracjonalne.

W swojej pracy chciałabym się skupić przede wszystkim na potędze umysłu. Z upływem wieku sami dostrzegamy, że wartość naszego umysłu zdecydowanie prześciga siłę fizyczną. Spodziewamy się, że w przyszłości rola umysłu w naszym życiu zacznie stanowić jeszcze większą rolę. Być może będziemy w stanie zapanować dzięki niemu jeszcze nad innymi aspektami życia niż dotychczas. Już dzisiaj prowadzone są badania, w jaki sposób można wykorzystać umysł do kontroli najprostszyc systemów. Wydaje się niemożliwe, żebyśmy w przyszłości mogli na przykład prowadzić samochód nie dotykając kierownicy. Jednak naukowcy nie raz nas już zaskoczyli, więc czemu i tym razem nie może być podobnie.

Odwołując się do filmów George'a Lucas'a możemy wierzyć, że wzorem rycerzy Jedi będziemy nie tylko w stanie lewitować, przenosić różne przedmioty za pomocą umysłu, ale również będziemy w stanie zawiązać myślni i poczynaniami istot o słabszych umysłach. Być może będziemy nawet potrafili narzucić swoją wolę, a także sprowokować pewne uczucia u danego stworzenia. Sztuka rycerzy Jedi polegała na zgłębieniu tajemnic Mocy, która otaczała cały wszechświat. Nasuwa się zatem pytanie, czy istnieje możliwość przełożenia tego na nasz świat poprzez zgłębienie i poszerzenie siły umysłu do stopnia, w którym moglibyśmy osiągnąć to, co osiągnęli mistrzowie pradawnej, choć fikcyjnej religii.

Na przykładzie mnichów tybetańskich możemy śmiało stwierdzić, że człowiek w najbliższym stuleciu powinien pójść w stronę rozwoju własnego umysłu. Dzięki medytacji potrafią oni regulować tempo bicia serca, oddychania a nawet podwyższać lub obniżać temperaturę swojego ciała. Podobno potrafią także spowalniać swój metabolizm. Legendy o możliwości lewitacji skoncentrowanych mnichów są jednak już bardziej nieprawdopodobne. Jednak jeśli to wszystko okazałoby się prawdą wręcz powinniśmy zrobić wszystko, aby te techniki poznania własnego umysłu upowszechnić i wykorzystać na większą skalę. Wierzę, że dzięki wielogodzinnej lub

nawet wielodniowej medytacji osiągniemy pożądaný stan umysłu, który pomoże nam w realizacji ambitnych wizji rodem z science-fiction.

Być może w osiągnięciu odpowiedniego stanu umysłu będą nam musiały pomóc pewne środki psychotroniczne, które pozwolą nam się otworzyć na nowe poziomy rzeczywistości. Już dzisiaj dzięki pewnym środkom, którymi najczęściej są narkotyki, przenosimy nasz umysł do innego poziomu percepcji. Choć w ogromnej większości przypadków środki te bardziej ubezwłasnowolniają nasz umysł, wierzę jednak, że można to wykorzystać również w pozytywny sposób. Najprawdopodobniej w przyszłości powstaną leki, które pomogą nam w większym stopniu wykorzystać własny potencjał intelektualny, tak jak dzieje się to w postaci popularnych wśród sportowców środków dopingujących. Skoro potrafimy poprawić osiągnięcia naszego organizmu, dlaczego nie moglibyśmy zwiększyć wydajności i wykorzystania naszego umysłu, który według badań nie jest używany przez nas w 100 %.

Umysł odgrywa coraz większą rolę właśnie w sporcie. Coraz częściej oprócz siły, wytrenowania i warunków fizycznych liczy się taktyka oraz coraz to nowsze programy szkolenia przygotowywane przez specjalistów z danej dziedziny. Również nowe urządzenia, które pomogą nam przygotować nasz organizm do danej dyscypliny, staną się coraz istotniejsze w codziennym życiu sportowca. Moim zdaniem jednak to nasz umysł odgrywa tu najistotniejszą rolę. Największym sportowcom w sukcesach pomagają takie aspekty psychiczne umysłu jak odpowiednia motywacja, mobilizacja oraz tzw. wola walki. Niejednokrotnie również wiara we własne umiejętności okazuje się kluczowa.

Wnioskując z procesu rozwoju umysłu na przestrzeni wielu wieków wydaje się naturalnym, że w ciągu najbliższych stuleci nasz umysł stanie się nadrzędny w każdej części naszego życia. Oczywiście już w tym momencie tak się stało, jednak mam na myśli zdecydowane poszerzenie zakresu naszej władzy nad nim oraz szersze możliwości, które nam będzie dawał w przyszłości. Marzy mi się sytuacja, w której wszystko, co nas otacza będziemy mogli podporządkować własnym umysłom, a również kontaktować się między sobą bez użycia słów czy gestów. Czyż nie byłoby pięknie?